

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2016.013>

**Andrzej Krzak, *Czerwoni Ażefowie. Afera „MOCR – TRUST” 1922–1927, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2010, ss. 198***

Recenzowana monografia poświęcona jest grze operacyjnej „MOCR – Trust”, jaką prowadził kontrwywiad radziecki GPU-OGPU w latach 20. XX w., która dotyczyła osłabienia i zdekomponowania rosyjskiej białej emigracji w Europie Zachodniej oraz Środkowo-Wschodniej. Jednocześnie wspomniane działania doprowadziły do rozpoznania siatek wywiadowczych oraz metod pracy Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego (Oddział II SG WP) działających na terenie Związku Radzieckiego. Udało się także z inwigilować wywiady Estonii, Łotwy i Finlandii, a także w pewnym stopniu Rumunii, Francji i Wielkiej Brytanii. W przypadku II Rzeczypospolitej odbudowa części siatek wywiadowczych zajęła kilkanaście lat, natomiast zdaniem Andrzeja Peplńskiego<sup>1</sup> niektórych nie udało się już odbudować do wybuchu II wojny światowej. Dotyczy to m.in. dużej części siatek wywiadowczych polskiego wywiadu głębokiego.

Jak zaznacza Andrzej Krzak, jego praca ma na celu podjęcie próby zrekonstruowania zdarzeń związanych z operacją „MOCR – Trust”. Z jednej strony ma to być podejście krytyczne do dotychczasowych źródeł, do których udało się dotrzeć autorowi, natomiast z drugiej strony celem było zgromadzenie w jednej publikacji wszystkich dotychczasowych ustaleń związanych z tym tematem.

<sup>1</sup> A. Peplński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.

Mimo iż źródła archiwalne odnoszące się do dziejów służb specjalnych zgromadzone w polskich archiwach (dokumenty Oddziału II SG WP) są nieliczne i w sposób pośredni dotyczą operacji „MOCR – Trust” (zachowana dokumentacja dotyczy działalności organizacji monarchistycznych rozpracowywanych przez komórki Oddziału II SG WP), to Krzak podkreśla, że stanowią podstawowe źródło podjętych badań nad różnymi elementami wspomnianej operacji. Jednocześnie zaznacza, że archiwalia bezpośrednio dotyczące tej operacji zaginęły (zostały zniszczone lub przejęte przez NKWD w 1945 r.). W tej sytuacji, wykorzystując dotychczasowe publikacje związane z operacją „MOCR – Trust”, Krzak zestawiał ze sobą różne poglądy i wersje zdarzeń, aby móc odpowiedzieć na dwa ważne pytania: w jakim stopniu czekistom udało się zinfiltrować polskie, estońskie, fińskie i francuskie służby specjalne? kto i w jakim momencie popełnił błąd, pozwalając kontrwywiadowi radzieckiemu na swobodne prowadzenie tej operacji?

Recenzowana książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, indeksu nazwisk, indeksu nazw geograficznych, wykazu schematów i map oraz aneksu. Poszczególne rozdziały zostały ułożone w układzie problematycznym. Trzy pierwsze mają charakter wprowadzający (dokonano w nich charakterystyki wywiadu zarówno polskiego, jak i radzieckiego oraz środowiska białej emigracji), natomiast główna część pracy została zawarta w dwóch ostatnich (zawierają przyczyny, przebieg i skutki operacji „MOCR – Trust”). Sam tekst książki (wstęp, rozdziały i zakończenie) zawiera się na 152 stronach. Wykaz bibliograficzny został podzielony na: archiwalia; źródła i relacje niepublikowane; źródła i relacje publikowane; pamiętniki i wspomnienia; opracowania i monografie; artykuły i przyczynki; słowniki, encyklopedie, leksykony; strony internetowe. Mimo licznie zgromadzonych pozycji we wspomnianej bibliografii, należy zauważyć, że dla czytelnika byłoby wygodniej, gdyby Autor podawał nazwisko autora publikacji a potem imię. Natomiast zamieszczone indeksy z pewnością ułatwiają wyszukiwanie poszczególnych osób czy miejsc. W wykazie schematów i map, który w rzeczywistości stanowi formę aneksu, autor zawarł m.in. schematy organizacyjne GPU-OGPU, Oddziału II SG WP oraz mapy z zaznaczonymi komórkami organizacyjnymi „MOCR – Trust” wraz z placówkami wywiadowczymi Oddziału II SG WP utrzymującymi łączność z organizacją monarchistyczną. Natomiast we właściwym aneksie zamieszczono kryptonimy używane w korespondencji „MOCR – Trust”, zdjęcia najważniejszych osób związanych z omawianą operacją oraz skany wybranych dokumentów źródłowych.

We wstępie Krzak zaprezentował temat badawczy, postawił pytania badawcze oraz omówił dotychczasowy stan badań. Autor zaznaczył, że do tej pory w Polsce nie ukazała się monografia opisująca operację „MOCR – Trust”. Z kolei wśród prac wydanych przez polskich autorów będących na emigracji znajdują się pozycje autorstwa byłych oficerów Oddziału II SG WP. Chodzi m.in. o artykuły Ryszarda Wragi<sup>2</sup> (kpt. Jerzego Antoniego Niezbrzyckiego – szefa wywiadu na Wschód w latach 30. XX w., który jednak nie brał bezpośrednio udziału w operacji „MOCR – Trust”) oraz kpt. Wiktora Tomira Drymmera<sup>3</sup> (kierownika placówki wywiadowczej w Estonii, od 1923 r. *attaché* wojskowego RP w Tallinie). Natomiast publikację płk. Władysława Michniewicza<sup>4</sup> (byłego oficera Oddziału II SG WP, który brał bezpośredni udział w operacji „MOCR – Trust”) określił jako ciekawą, lecz

---

<sup>2</sup> Kapitan Jerzy Niezbrzycki, pseud. Ryszard Wraga, zdaniem Mariana Zacharskiego był radzieckim szpiegiem. Jednak nie przytacza na to dowodów. Z jego wypowiedzi wynika, że w dużym stopniu sugerował się książką Michniewicza *Wielki bluff sowiecki*, której autor również nie udokumentował swoich teorii. *Tajna wojna II RP*, wywiad z gen. Marianem Zacharskim, rozmawiał Piotr Zychowicz, „Historia. Do Rzeczy” 2014, nr 2. Krzak zarówno w recenzowanej monografii, jak i w artykule *Kapitan Jerzy Antoni Niezbrzycki* nie podaje informacji, jakoby kpt. Niezbrzycki miał być rosyjskim szpiegiem. Natomiast we wspomnianym artykule w jednym z przypisów (nr 28) zaznaczył, że według Michniewicza zarówno Niezbrzycki, jak i Michał Talikowski współpracowali z wywiadem radzieckim, on sam jednak, powołując się na Peplńskiego, podkreśla, że nie ma na to żadnych dowodów oprócz poszlak i hipotez Michniewicza. A. Krzak, *Kapitan Jerzy Antoni Niezbrzycki*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 2009, nr 2, s. 306; A. Peplński, op. cit., s. 37–38.

<sup>3</sup> Odnośnie do informacji zawartych w artykule Wiktora Drymmera, warto wspomnieć, że Marek Świerczek w swoim artykule zaznacza, że Edward Opperput, po tym jak przyczynił się do rozbicia organizacji Borysa Sawinkowa, z którym nawiązał kontakt w Polsce, aż do momentu swojej ucieczki do Finlandii w 1927 r., nie opuszczał Rosji Radzieckiej. Dlatego nie mógł podróżować po Polsce i Europie, jak twierdzi Drymmer. Wspomniany autor zaznacza także, że według przedstawiciela „MOCR – Trust” w Warszawie Siergieja Wojciechowskiego, Aleksander Jakuszew (Fiodorow) nie mógł jeździć przez Pragę do Paryża, ponieważ nigdy nie był w Pradze. Ponadto uważa też, że Drymmer w swoim artykule często myli ze sobą dwóch agentów GPU-OGPU – Jakuszewa i Opperputa. M. Świerczek, *Udział Wiktora Tomira Drymmera w aferze MOCR-Trust w świetle jego artykułu z 1965 r. pod tytułem „Trust”. Wstęp do analizy*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 155–167. Natomiast wspomniany Świerczek w innym artykule dokonuje analizy, przytaczając szereg poszlak, z których wynika, że Drymmer mógł nieświadomie lub świadomie współpracować z GPU-OGPU podczas operacji „MOCR – Trust”. Jednak, jak podkreśla w zakończeniu, nie ma jednoznacznych dowodów na współpracę Drymmera z radzieckim kontrwywiadem. Idem, *Hipoteza tłumacząca sposób zainicjowania przez GPU gry operacyjnej z Oddziałem II SG WP w czasie afery „MOCR-Trust” – czyli zagadka Wiktora Tomira Drymmera*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 15, s. 60–85.

<sup>4</sup> W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991.

kontrowersyjną ze względu na zawarte w niej tezy, które nie zostały poparte dowodami źródłowymi. Chodzi m.in. o oskarżenia wysuwane przez Michniewicza wobec szeregu oficerów Oddziału II SG WP dotyczące celowej lub nieświadomej współpracy z radzieckim kontrwywiadem GPU-OGPU. Ponadto wspomniana książka ma w większym stopniu charakter wspomnieniowy niż monograficzny, a – jak podkreśla Krzak – wspomnienia zazwyczaj różnią się od rzeczywistego przebiegu zdarzeń<sup>5</sup>. Andrzej Krzak zwraca także uwagę na publikacje anglosaskich autorów, których prace nawiązują zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio do operacji „MOCR – Trust”<sup>6</sup>. Zarzuca im jednak brak dokładnej kwerendy zasobu Archiwum Instytutu Hoovera. Natomiast autorów rosyjskich Krzak dzieli na mieszkających i publikujących swoje prace w Rosji oraz na zamieszkałych na emigracji, którzy niejednokrotnie brali udział w operacji „MOCR – Trust”. Jednak – jak zaznacza – część z tych opracowań ma charakter wspomnieniowy (pełna lista publikacji została zamieszczona w bibliografii).

W dalszej części wstępu zwraca uwagę fragment, w którym autor stwierdza: „Warto w tym miejscu zadać sobie pytanie, dlaczego dzisiaj, po prawie osiemdziesięciu latach, warto zajmować się tymi właśnie działaniami służb, które faktycznie nie zmieniły ani oblicza ówczesnej Europy, ani też nie wpłynęły na dzieje świata”<sup>7</sup>. Trudno zgodzić się z tym stwierdzeniem, gdyż – jak zresztą zauważa sam Krzak – rozbitcie środowiska białej emigracji oraz z inwigilowanie wywiadów wspomnianych państw przez kontrwywiad radziecki (co oznaczało, że przywódcy tych państw swoje dane o ZSRR w dużym stopniu czerpali z dokumentów przygotowanych przez GPU-OGPU) doprowadziło m.in. do odsunięcia groźby interwencji i kolejnej wojny domowej w Rosji Radzieckiej. W przeciwnym wypadku, gdyby do interwencji doszło i zakończyła się sukcesem, to z pewnością miałyby to wpływ na dalszy kształt Europy.

W rozdziale pierwszym, „Oddział II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego i wywiad na Wschód”, składającym się z trzech pod-

---

<sup>5</sup> Jednak nie wszyscy badacze wykazują się taką krytyką źródeł. Wspomniany już Świerczek w swojej recenzji: *Władysław Michniewicz, Wielki bluff sowiecki* („Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9) podchodzi bezkrytycznie do informacji zawartych w książce Michniewicza, co jest dość zaskakujące.

<sup>6</sup> Chodzi m.in. o prace: Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie*, t. 2: *KGB i świat*, Poznań 2009; G. Brook-Shepherd, *Iron Maze. The Western Secret Services and the Bolsheviks*, Basingstoke 1998; R. B. Spence, *Trust no One: The Secret World of Sidney Reilly*, Los Angeles 2003; G. Bailey, *The Conspirators*, Nowy Jork 1960.

<sup>7</sup> A. Krzak, *Czerwoni Azefowie. Afera „MOCR – TRUST” 1922–1927*, Warszawa 2010, s. 11.

rozdziałów, autor opisał zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze Oddziału II SG WP na kierunku wschodnim. Przedstawiona została także zmieniająca się na przestrzeni lat struktura organizacyjna wspomnianego Oddziału. W drugim podrozdziale zaprezentowano, jak wyglądała organizacja polskiego wywiadu na wschód po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej. W ostatnim podrozdziale opisano funkcjonowanie placówek polskiego wywiadu na kierunku wschodnim. Rozdział został napisany głównie na podstawie dokumentów źródłowych zespołu Oddział II Sztabu Generalnego zgromadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie (CAW), w mniejszym stopniu wykorzystano zespół Kolekcja Rosyjska z CAW. Oparto się także na informacjach zawartych w książce Andrzeja Pepłońskiego<sup>8</sup>. Wykorzystano również prace Tadeusza Nowińskiego, Krzysztof Danielewicz oraz Michniewicza<sup>9</sup>.

Rozdział drugi – „Radzieckie służby specjalne” – także składa się z trzech podrozdziałów. W pierwszym z nich autor przedstawił, jak doszło do powstania Komisji do Spraw Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem, a także omówił jej kolejne przekształcenia z WCzeka, na GPU-OGPU oraz NKWD. Opisał także ich zadania oraz strukturę organizacyjną. W kolejnym podrozdziale omówił powstanie, zadania oraz strukturę organizacyjną wywiadu wojskowego. W ostatnim natomiast opisał sposób działania wywiadów cywilnego oraz wojskowego, a także problemy, z jakimi musiały sobie radzić. Oprócz wykorzystania akt z zespołu Oddział II SG z CAW autor w dużo większym stopniu niż w rozdziale pierwszym oparł się na literaturze przedmiotu.

Trzeci rozdział pt. „Biała emigracja”, składający się z czterech podrozdziałów, zawiera syntetyczne wyjaśnienie, czym była biała emigracja, a także podaje jej przyczyny oraz dokonuje charakterystyki środowisk, z których się składała. W dalszej kolejności autor wytłumaczył, dlaczego nowe władze Rosji Radzieckiej obawiały się białej emigracji, oraz opisał działania, jakie podjęto w celu jej osłabienia. Warto zaznaczyć, że Krzak pokazał także podziały panujące wśród białej emigracji, co dodatkowo umożliwiło infiltrację tego środowiska zarówno przez służby wywiadu Rosji Radzieckiej, jak i państw Europy Zachodniej. Rozdział w zdecydo-

<sup>8</sup> A. Pepłoński, op. cit.

<sup>9</sup> T. Nowiński, *Organizacja Oddziału II Sztabu Głównego 1918–1939* (konspekt), Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych; K. Danielewicz, „Lwowska Ekspozytura wewnętrzna nr 5 Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) w latach 1921–1939”, dysertacja doktorska – maszynopis, Szczecin 2006; W. Michniewicz, op. cit.

wanej większości został oparty na informacjach zawartych w CAW w zespole Oddział II SG.

W rozdziale czwartym – „Operacja »TRUST«” – pierwszym z dwóch najważniejszych – składającym się z sześciu podrozdziałów, na początku autor opisuje, jak doszło do przeprowadzenia operacji „MOCR – Trust”. Andrzej Krzak, podobnie jak Michniewicz, Drymmer oraz Peplowski (w przeciwieństwie do większości autorów rosyjskich, którzy jako twórcę tej operacji wskazują Feliksa Dzierżyńskiego), uważa, że najprawdopodobniej pomysłodawcą operacji „MOCR – Trust” był por. Wiktor Steckiewicz, były polski oficer Oddziału II SG WP, który po schwytaniu przez GPU został przewerbowany i stał się kadrowym pracownikiem GPU-OGPU. W dalszej części autor pokazuje, w jaki sposób służby kontrwywiadowcze Rosji Radzieckiej nawiązały kontakt z białą emigracją. Omówiono także proces organizowania przez Oddział II SG WP siatek wywiadowczych na terenie ZSRR. Następnie opisano, w jaki sposób GPU-OGPU rozpracowywało m.in. polski wywiad. Warto zaznaczyć, że Krzak szczególnie w podrozdziałach trzecim, czwartym i piątym zwraca uwagę na szereg błędów i zaniedbań, jakie popełnili oficerowie Oddziału II SG WP podczas współpracy z przedstawicielami „MOCR – Trust”. Szczególnie podkreślana jest tu duża naiwność granicząca ze skrajną nieodpowiedzialnością kpt. Michała Talikowskiego, który konsekwentnie odrzucał jakiegokolwiek sygnały ostrzegawcze odnośnie do możliwej inspiracji operacji „MOCR – Trust”. Andrzej Krzak m.in. zwraca uwagę, że Talikowski nie tylko nie przestrzegał zasad konspiracji podczas spotkań z J. Artamonowem (który prawdopodobnie był agentem GPU-OGPU), ale także nie zainteresował się tym, skąd Artamonow brał pieniądze na swoje bardzo dostatnie życie. Ponadto kpt. Talikowski nie wydał polecenia perlustracji „trustowskiej” korespondencji przechodzącej przez Warszawę<sup>10</sup>. Krzak stwierdza także, że wśród polskie-

<sup>10</sup> Andrzej Krzak w swojej monografii stwierdza: „Biorąc pod uwagę to, że dzisiaj wiemy, iż »Trust« był rzeczywiście ekspozyturą GPU-OGPU, to polski wywiad automatycznie stał się – niestety – na kilka lat nieświadomym pomocnikiem bolszewickich służb specjalnych. Możemy tylko domniemywać (ponieważ nie znamy faktycznej liczby), ilu radzieckich agentów zostało tą drogą wysłanych do Europy Zachodniej i jak cenne materiały Rosjanie otrzymywali od swoich siatek. W. Michniewicz opisuje, iż jeden z pracowników kancelarii tajnej Oddziału II rozpakował paczkę dostarczoną przez Artamonowa i wówczas stwierdził, że znajdują się w niej materiały wywiadowcze dotyczące stanu gospodarki pewnych państw zachodnich. Materiały przekazał mjr. S. Mayerowi, który polecił wyjaśnić tę sprawę Talikowskiemu. M. Talikowski wytłumaczył to w sposób tak naiwny, że trudno w to uwierzyć. Mjr. S. Mayer jednak dał wiarę, że dane te miały pomóc działaczom »Trust-u« w ocenie możliwości pomocy, jakiej mogłyby udzielić monarchistom państwa Zachodu w przypadku wybuchu powstania w ZSRR”. A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie*, s. 109. Prawdo-

go wywiadu nie powodował większego zdziwienia fakt, że Edward Opperput-Kasatkin, będąc obywatelem ZSRR, kilka razy dziennie odwiedzał Konsulat RP i nie wzbudzało to podejrzeń ze strony GPU-OGPU. Gdyby nie wspomniany szereg błędów, zdaniem A. Krzaka można by było uniknąć inwigilacji polskiego wywiadu przez GPU-OGPU.

W rozdziale piątym – „Finał monarchistycznej afery »TRUST«” – składającym się z trzech podrozdziałów, autor omówił przyczyny, które sprawiły, że zarówno biała emigracja, jak i polski wywiad zaczęli podejrzewać, że „MOCR-Trust” jest inspiracją radzieckiego wywiadu. Andrzej Krzak wspomina także o możliwym udziale Józefa Piłsudskiego w zdekonspirowaniu „MOCR-Trust”, powołując się m.in. na teksty Michniewicza, Drymmera, Niezbrzyckiego (Ryszarda Wragi), a także G. Baileya oraz Ł. Flejszmana, jednak – jak sam zaznacza – w CAW nie ma żadnych na ten temat informacji (o tym, że Piłsudski nie wykrył inspiracji „MOCR – Trust”, pisze także Marek Świerczek)<sup>11</sup>. Ponadto Krzak wskazuje na liczne błędy, jakie popełnili oficerowie Oddziału II SG WP podczas współpracy z „MOCR – Trust” oraz w momencie, gdy inspiracja GPU-OGPU przestała być tajemnicą. Ponownie największa krytyka sływa na kpt. Talikowskiego, który po ucieczce do Finlandii i zeznaniach Opperputa zajmował się wyjaśnianiem, czy rzeczywiście „MOCR – Trust” był inspiracją kontrwywiadu GPU-OGPU oraz czy i w jakim stopniu udało się z inwigilować polski wywiad. Jednym z przykładów podanych przez Krzaka jest przesłuchanie rtm. Grigorija Radkowicza, Mikołaja Andrejewskiego oraz Jana Karińskiego przez Talikowskiego przeprowadzone w obecności Jurija Artamonowa (co tylko potwierdzało jego duży wpływ na Talikowskiego). Nie sposób nie zgodzić się z Krzakiem, który stwierdził: „Wydaje się więc, że W. Michniewicz miał rację, zarzucając M. Talikowskiemu brak profesjonalizmu i kompetencji, lenistwo oraz sprzyjanie obcej służbie”<sup>12</sup>. Andrzej Krzak odniósł się także do próby wyjaśnienia radzieckiej inspiracji przez kpt. Talikowskiego, szefa wywiadu na Wschód, i płk. Ludwika Bociańskiego

---

podobnie Talikowski zignorował także ostrzeżenia zawarte w raporcie przygotowanym na przełomie lat 1923/1924 przez Michniewicza (zakładając, że to co napisał w swojej książce, jest prawdą) na podstawie informacji dostarczonych przez ppłk. Wiktora Drobyszewskiego, który stwierdził, że działanie na terenie ZSRR jakiegokolwiek organizacji opozycyjnej o zasięgu, jaki miała reprezentować „MOCR – Trust”, jest niemożliwe i że musi to być prowokacja GPU-OGPU. Jednak Krzak zaznacza, że zarówno Drymmer, jak i Michniewicz przypisują sobie zasługi wykrycia inspiracyjnych działań GPU-OGPU, powołując się w swoich pracach na to samo zdarzenie. Jednak nie jest to potwierdzone w dokumentach. Zob. szerzej: ibidem, s. 104–107.

<sup>11</sup> M. Świerczek, *Udział Wiktora Tomira Drymmera*, s. 155–167.

<sup>12</sup> Zob. szerzej: A. Krzak, *Czerwoni Azefowie*, s. 131.

go, szefa Wydziału Wywiadowczego. Uważa, że oficerów, którzy prowadzili sprawę „MOCR – Trust”, powinno się usunąć ze służby, a nie powierzać im zadanie wyjaśnienia tej sprawy. Jednocześnie w ramach Oddziału II SG WP powinno się powołać komórkę kontrwywiadowczą, która chroniłaby polski wywiad w ramach – jak to określił – kontrwywiadu wewnętrznego. Zdaniem Krzaka, powierzając wyjaśnienie sprawy Talikowskiemu oraz Bociąnskiemu, chciano w ten sposób doprowadzić do sytuacji, aby Oddział II SG WP został oczyszczony z ewentualnych podejrzeń lub zarzutów o podjęcie błędnych i niebezpiecznych dla państwa decyzji<sup>13</sup>. W dalszej części rozdziału opisał także błędy m.in. członków wywiadu fińskiego już po samodekspiracji „MOCR – Trust”. Omawia też błędy przedstawicieli białej emigracji, w tym szczególnie gen. Aleksandra Kutiepowa, który cały czas wierzył, że „MOCR – Trust” nie było inspiracją GPU-OGPU, a tylko został częściowo zinwigilowany przez kontrwywiad radziecki. Ponadto nadal chciał współpracować z Edwardem Opperputem-Kasatkinem, który miał mu pomóc w przeprowadzeniu serii zamachów terrorystycznych na terenie ZSRR. Zarówno rozdziały czwarty, jak i piąty – podobnie jak wcześniejsze – powstały przede wszystkim na podstawie akt zespołu Oddziału II SG, wykorzystano w nich także polską oraz rosyjską literaturę.

W zakończeniu autor stwierdza, że początkowo GPU-OGPU za pomocą operacji „MOCR – Trust” chciało rozpracować białą emigrację, co udało się przeprowadzić już w 1923 r. Ten sukces sprawił, że postanowiono zinfiltrować służby wywiadu Polski, krajów nadbałtyckich oraz Europy Zachodniej. Dzięki czemu można było prowadzić działania dezinformacyjne na niespotykaną dotąd skalę, co nie pozostawało bez wpływu na politykę prowadzoną przez rządy tych państw. Trudno nie zgodzić się z Krzakiem, że działania radzieckiego kontrwywiadu zasługują na uznanie, przy zachowaniu w pamięci niezwykle brutalnych metod, jakimi posługiwały się ówczesne służby specjalne w ZSRR. Ponadto jak trafnie podkreśla: „Aby zrozumieć mechanizmy działania służb specjalnych w ogóle, należy zapamiętać, że działania wywiadowcze czy kontrwywiadowcze nie mają nic wspólnego z etyką. Celem każdej służby jest bowiem zdobywać i chronić informację. Przechytrzyć przeciwników i zapewnić bezpieczeństwo własnemu państwu przy użyciu dostępnych środków”<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Andrzej Krzak pisze o tym zarówno w recenzowanej monografii, jak i w artykule: idem, *Organizacja i zarys działalności na kierunku wschodnim Referatu „I” (Inspiracyjnego) Wydziału IIb Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) WP*, „Bezpieczeństwo Teoria i Praktyka” 2010, nr 1–2, s. 103–119.

<sup>14</sup> Idem, *Czerwoni Azefowie*, s. 154.



Zdaniem Krzaka polski wywiad został w bardzo dużym stopniu zinwigilowany przez GPU-OGPU, co przyczyniło się do rozbicia polskich siatek wywiadowczych w ZSRR, których w zdecydowanej większości nie udało się odbudować do momentu wybuchu II wojny światowej. Do inwigilacji na tak dużą skalę doszło m.in. dlatego, że były popełnione błędy w metodach, formie i organizacji pracy, a także – co szczególnie ważne – w doborze kadr (niejednokrotnie uzależnionym od aktualnej sytuacji politycznej). Problemem był także brak wewnętrznej służby bezpieczeństwa. Praktycznie całkowita utrata wywiadu operacyjno-strategicznego na kierunku wschodnim przyczyniła się do tego, że oficerom Oddziału II SG WP nie udało się przewidzieć zarówno groźby wkroczenia Armii Czerwonej do Polski podczas kampanii wrześniowej w 1939 r., jak i nie zdobyto informacji o podpisaniu tajnego protokołu do paktu Ribbentrop–Mołotow.

Podobnego zdania jest Piotr Kołakowski, który w swojej monografii *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*<sup>15</sup> określa operację „MOCR – Trust” jako jedną z największych klęsk polskiego wywiadu. Podobnie jak Krzak, zauważa, że doprowadziło to do rozpoznania siatek wywiadowczych oraz metod pracy Oddziału II SG WP. Powstały w ten sposób kryzys w polskim wywiadzie doprowadził do jego reorganizacji i zmiany form działania na kierunku wschodnim. Wywiad głęboki w ZSRR funkcjonował w oparciu o przedstawicielstwo dyplomatyczne oraz placówki konsularne i przede wszystkim miał charakter czysto informacyjny. Z powodu groźby prowokacji oraz inspiracji ze strony kontrwywiadu radzieckiego działania agenturalne zostały mocno ograniczone. Informacje zdobywano dzięki radiowywiadowi oraz analizowaniu prasy radzieckiej<sup>16</sup>. Ponadto wspomniany autor – na co zwrócił już uwagę Krzak – stwierdza, że mimo iż Oddział II SG WP przewidział zagrożenie ze strony III Rzeszy w 1939 r., to nie udało się mu przewidzieć zbliżenia między III Rzeszą a ZSRR oraz nie przechwycił tajnego protokołu do paktu Ribbentrop–Mołotow. Tym samym dla Oddziału II SG WP wkroczenie Armii Czerwonej 17 września 1939 r. było zaskoczeniem<sup>17</sup>.

Ponadto Krzak w swoim artykule *Organizacja i zarys działalności na kierunku wschodnim Referatu „I” (Inspiracyjnego) Wydziału IIb Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) WP*<sup>18</sup> zaznacza, że w pierwszej po-

<sup>15</sup> P. Kołakowski, *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*, Warszawa 2012, s. 1–343.

<sup>16</sup> Tamże, s. 61, 195–196.

<sup>17</sup> Tamże, s. 9–10,

<sup>18</sup> A. Krzak, *Organizacja i zarys działalności na kierunku wschodnim*, s. 103–120.

łowie lat 20. XX w. działania inspiracyjne wojskowych służb specjalnych miały charakter doraźny i były prowadzone przez pojedyncze jednostki wywiadu i kontrwywiadu. Tego typu metody i formy działania były niedoceniane przez ówczesne kierownictwo Oddziału II SG WP. Zmiana nastąpiła dopiero po przeanalizowaniu błędów popełnionych w wyniku operacji „MOCR – Trust”. Jednak podejmowanie działań inspiracyjnych na kierunku wschodnim po aferze „MOCR – Trust” było mocno utrudnione. Warto jednak podkreślić, że działania polskiego kontrwywiadu na odcinku wschodnim są we wspomnianym artykule dużo lepiej oceniane przez Krzaka niż działania polskiego wywiadu na wschód w recenzowanej monografii.

O negatywnych konsekwencjach afery „MOCR – Trust” Krzak wspomina także w swoim artykule *Sprawa Świerszcza*” i „*Wilka*”. Por. Ignacy Dobrzyński vel tow. Sosnowski oraz Wiktor Steckiewicz vel. tow. Kijakowski. *Niektóre epizody z życia i działalności polskich renegatów*, w którym wspomina m.in., w jaki sposób został zwerbowany Opperput<sup>19</sup>.

Jednak nie wszyscy badacze podzielają zdanie m.in. Andrzeja Krzaka o dużej szkodliwości afery „MOCR – Trust”. Marcin Kruszyński w swoim artykule *Wywiad polski na terenie ZSRR (1921–1939). Wybrane zagadnienia*<sup>20</sup>, krótko odnosząc się do afery „MOCR – Trust”, uważa, że nie miała ona dalekosiężnych konsekwencji. Wspomniany autor m.in. stwierdza: „Chodzi jedynie o to, aby pokazać, że sprawa związana z aferą MOR-Trust była raczej chwilową »zadyszka« bez dalekosiężnych konsekwencji”<sup>21</sup>. Ponadto wydaje się, że Kruszyński w swoim tekście pozytywnie ocenia działalność Drymmera, nie wspominając o jego udziale w aferze „MOCR – Trust” i podejrzaniach wysuwanych przez niektórych badaczy o możliwą świadomą lub nie współpracę z GPU-OGPU.

Także Grzegorz Płachciak w swoim artykule *Dyplomacja wojskowa a wywiad – zarys działalności informacyjnej attachatów II Rzeczypospolitej w latach 1919–1939*, wspominając o działalności Drymmera, przedstawia go w pozytywnym świetle, praktycznie nie mówiąc o jego związku

<sup>19</sup> Idem, *Sprawa Świerszcza*” i „*Wilka*”. Por. Ignacy Dobrzyński vel tow. Sosnowski oraz Wiktor Steckiewicz vel. tow. Kijakowski. *Niektóre epizody z życia i działalności polskich renegatów*, w: *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Materiały i studia*, t. 1, red. A. Krzak i D. Giba-Krzak, Szczecin–Warszawa 2012, s. 105–107.

<sup>20</sup> M. Kruszyński, *Wywiad polski na terenie ZSRR (1921–1939). Wybrane zagadnienia*, w: *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 1, red. W. Skóra i P. Skubisz, Szczecin 2012, s. 125–140.

<sup>21</sup> Tamże, s. 135.

z aferą „MOCR – Trust”<sup>22</sup>. Tej sprawie poświęcił jedno zdanie: „Istnieje duże prawdopodobieństwo, że część materiałów zdobywanych przez placówki zorganizowane i kierowane przez kpt. Drymmera była również efektem działań inspiracyjnych służb rosyjskich w ramach prowadzonej operacji pk. »Trust«”<sup>23</sup>. Co ciekawe, autor ten twierdzi, że to Drymmer przekazywał Rosjanom materiały inspiracyjne: „Udana próba werbunku agenta, pozostającego na służbie sowieckiego wywiadu, przez kpt. Drymmera umożliwiła przekazywanie Rosjanom materiałów inspiracyjnych”<sup>24</sup>. Jednak dalej nie rozwinął tego wątku.

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że recenzowana monografia z pewnością porządkuje dotychczasową (stan na 2010 r.) wiedzę dotyczącą afery „MOCR – Trust”. Należy zaznaczyć, że autor, mając świadomość braku dostępu do pełnej wiedzy źródłowej (niedostępność radzieckich oraz niekompletną zawartość polskich archiwów), w swojej pracy nie stawia jednoznacznych opinii, zwłaszcza odnośnie do świadomej lub nieświadomej współpracy niektórych oficerów Oddziału II SG WP z kontrwywiadem GPU-OGPU. Część pytań pozostawia nadal otwartymi, ograniczając się do stawiania hipotez. Z całą pewnością książka Andrzeja Krzaka jest ważną pozycją dla każdego badacza historii służb wywiadu i kontrwywiadu, zwłaszcza w okresie 20-lecia międzywojennego.

*Piotr Chrobak*

---

<sup>22</sup> G. Płachciak, *Dyplomacja wojskowa a wywiad – zarys działalności informacyjnej atachatów II Rzeczypospolitej w latach 1919–1939*, w: *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, s. 318–319.

<sup>23</sup> Tamże, s. 319.

<sup>24</sup> Tamże.